



muzeum technik ceramicznych
w kole

**Sprawozdanie
z działalności**

**Muzeum Technik Ceramicznych w Kole
za rok 2023**

I. LOKAL I WYPOSAŻENIE

W dniu 7. 11. 2006 r. Gmina Miejska Koło zgodnie z obowiązującymi przepisami, nieodpłatnie przekazała budynek znajdujący się w Kole przy ul. Michała Kajki 44 na własność Muzeum Techniki Ceramicznych. W budynku tym znajdują się cztery sale wystawiennicze (jedna na pierwszym piętrze i trzy na parterze), pomieszczenie socjalne, dwa biura, toaleta, poddasze (pełniące funkcję magazynu) oraz piwnica. Od 2015 r. muzeum wynajmuje od Gminy Miejskiej Koło salę na poddaszu ratusza przy ul. Stary Rynek 1 z przeznaczeniem na wystawę stałą kolskiego fajansu, pokrywając wszystkie koszty związane z ogrzewaniem, energią elektryczną itp. Od 2019 r. muzeum jest właścicielem przekazanej przez Gminę Miejską Koło nieruchomości o obszarze 0,3189 ha zabudowanej budynkiem „Sejmiku” o powierzchni użytkowej 448,59 m² stanowiącym zabytek wpisany do rejestru zabytków, znajdującej się w Kole przy ul. Mickiewicza 27.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami w muzeum wykonano wszystkie przeglądy i aktualizacje znajdujących się sprzętów i działających urządzeń antywłamaniowych i przeciwpożarowych (kwartalne przeglądy systemu sygnalizacji pożaru). Dokonano przeglądu, i konserwacji sprzętu przeciwpożarowego. Wykonano, zgodnie z obowiązującymi przepisami pomiary instalacji elektrycznej i dokonano niezbędnego przeglądu instalacji gazowej i kominowej.

II. ZASOBY KADROWE

Muzeum zatrudniało w 2023 roku 4 osoby. Liczba etatów na dzień 31 grudnia 2023 r. wynosi 2,875. Dwie osoby zatrudnione są w niepełnym wymiarze czasu pracy.

III. WYSTAWIENICTWO

Muzeum czynne było od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00, w soboty od 10.00 do 14.00. Środa jest dniem bezpłatnego zwiedzania wystawy stałej – zgodnie z przepisami ustawy o muzeach. Informacje o nowych wystawach czasowych oraz przekazywane były placówkom oświatowym z terenu powiatu kolskiego. Ogłoszenia o aktualnie czynnych ekspozycjach ukazywały się również w prasie lokalnej jak również na stronach internetowych i profilach fb oraz w Telewizji Kablowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Kole oraz Telewizji Wielkopolska. Plakaty informacyjne umieszczano w Starostwie Powiatowym w Kole, Urzędzie Miejskim w Kole, Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kole oraz na słupach ogłoszeniowych.

W 2023 r. muzeum zorganizowało następujące ekspozycje:

WYSTAWA STAŁA:

FAJANS KOLSKI: FORMY, DEKORACJE, TECHNIKI ZDOBNICZE IMIENIA CZESŁAWA FREUDENREICHA

Na wystawie jest prezentowana ceramika wyprodukowana w kolskiej fabryce fajansu od początku jej istnienia w połowie XIX w. aż do końca XX w. Ekspozycja zawiera najbardziej charakterystyczne przykłady kolskich wyrobów fajansowych. Przedstawia przede wszystkim ceramikę produkowaną w okresie zarządzania fabryką przez rodzinę Freudenreichów – od 1842 r. do 1939 r., z czasów okupacji hitlerowskiej: 1939 – 1945 oraz powojennych. Oprócz eksponatów istotnym elementem wystawy są plansze prezentujące historię kolskiej ceramiki na tle dziejów miasta. Udostępnienie zwiedzającym stałej wystawy kolskiej ceramiki w sali na poddaszu ratusza jest wynikiem wieloletnich starań o doprowadzenie do powstania atrakcyjnej i interesującej dla widza ekspozycji spełniającej odpowiedni poziom merytoryczny prezentującej potencjał tkwiący w bogatych zbiorach Muzeum Techniki Ceramicznych w Kole. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających i stanowi podstawę do realizowania w działalności muzeum wraz ze zwiedzaniem wieży ratusza, zwłaszcza w ramach organizowanych w pierwsze niedziele miesiąca od maja do października przez Stowarzyszenie Przyjaciół Miasta Koła - Dni Otwartej Wieży i towarzyszącej jej stałej ekspozycji dawnych maszyn rolniczych produkowanych w kolskiej fabryce Michała Ostrowskiego ze zbiorów Piotra Śniegockiego, szerszego projektu będącego całościowym produktem turystycznym prezentującym dziedzictwo kulturowe miasta. Udostępnianie zwiedzającym stałej wystawy kolskiej ceramiki niewątpliwie przyczynia się do promocji muzeum i miasta poszerzając możliwości artystycznego i edukacyjnego oddziaływania placówki na społeczeństwo. Dzięki skutecznym działaniom promocyjnym – informacyjnym oraz zapewnieniu kompetentnej i ciągłej (również w niedziele i święta) obsługi turystycznej i przewodnickiej stała ekspozycja kolskiej ceramiki cieszy się zainteresowaniem nie tylko mieszkańców Koła i okolic ale również innych miast.

WYSTAWY CZASOWE:

1. „Ceramika w kratkę” od 02.01.2023 do 15.01.2023

Tą wystawą podsumowującą ostatnie lata działalności fabryki fajansu, kolskie muzeum uczciło 180-lecie kolskiego fajansu oraz półwiecze stworzenia pierwszej placówki muzealnej w Kole. W podróż po ostatnich 17 latach działania fabryki zabrał uczestników wernisażu autor wystawy Piotr Śniegocki. Zaczął ją od sytuacji w jakiej znajdowała się fabryka w czerwcu 1991. W tym czasie zastanawiano się jak utrzymać zakład. Włocławska dyrekcja nie znalazła funduszy na modernizację, najlepszym rozwiązaniem była sprzedaż. Na ten czas w kolskiej fabryce pracowało 280 osób, głównie kobiety, a zakład wyglądał tak jak zostawił go Czesław Freudenreich. Cały cykl produkcji, to rękodzieło. Od 1974 roku, po przejściu, Włocławskie Zakłady nie inwestowały w Koło, traktując zakład po macoszemu i to główna przyczyna słabej kondycji fabryki. Aczkolwiek powołano Komisję Naprawczą, która zdecydowała o powołaniu likwidatora. Komisja zaproponowała nawet odłączenie kolskiej fabryki od Włocławka, ale od razu nasunęło się pytanie, czy Koło będzie w stanie samodzielnie funkcjonować. Szukano zachodnich kontrahentów, jednak bez powodzenia. Ówczesny kierownik Bogdan Szymczak zainicjował udostępnianie zakładu dla zwiedzających, jednak wpływy z tej inicjatywy były niewielkie. A w sklepie przyfabrycznym sprzedawano więcej Włocławskiej ceramiki stołowej niż rodzimego fajansu. Jedno było pewne, kolską ceramikę należy ratować. I w tym momencie swój akces kupna złożył lokalny przedsiębiorca Jan Kawalec. Od 1992 fabryka kontynuuje produkcję pod nazwą „Koło fajans Janpol”, a od 1998 r. pod nazwą „Koło fajans Stanpol”, utrzymuje wzornictwo oparte na kwiatowych wzorach dodając wielobarwność, choć w zmniejszonej liczebności pracowników. W tym okresie pracuje około 150 malarek. Wprowadza nowe wzory zdobienia: kratka, łąty, bratki i wiele innych. Wzory te to kreatywność i kunszt malarek. Nawiązuje współpracę z Don Laskowskim w USA, efektem tego jest wyjazd trzech Pań: Heleny Majewskiej, Teresy Bąkowskiej i Ewy Graczyk za ocean. Panie stworzyły tam nowe wzory: słonecznika i arbuza, który po powrocie wdrożyły do kolskiej produkcji. Eksportuje kolski fajans z tymi wzorami na tamtejszy rynek. W 1995 właściciel odchodzi od pieców węglowych, instalując mniejszy, lecz wydajniejszy piec elektryczny. Chcąc sprostać wszelkim wymogom, wprowadza szklwienie szklivem bezołowiowym. W tym okresie wyroby kolskiej fabryki możemy spotkać we wszystkich oddziałach Cepelii w Polsce, trafiamy na stoiska w centrach handlowych a także w sklepikach z rękodziełem w krajach Unii Europejskiej. W swojej ofercie handlowej posiada 210 wzorów wyrobów i nadal 95%, to praca ręczna, przez co wyrób jest niepowtarzalny, indywidualny i niezaprzeczalnie piękny. W kolejnych latach

sytuacja gospodarcza kraju, zalew taniej ceramiki z Chin powoduje spadek przychodów. Nawet indywidualne zamówienia partii z nadrukami okolicznościowymi, nie jest w stanie pokryć kosztów produkcji. W 2008 r. zakład zakończył swoją działalność.

2. "Magiczny Lechistan" - wystawa malarstwa Dariusza Kaleta. Od 23.01.2023 do 23.03.2023.

Dariusz Kaleta to znakomity współczesny polski malarz, którego twórczość przeważnie sytuowana jest w ramach tzw. realizmu magicznego. Autor wielu wystaw indywidualnych i uczestnik kilkudziesięciu wystaw zbiorowych, w Polsce i wielu krajach Europy. Inicjator i kurator przedsięwzięć i projektów, z zakresu sztuk plastycznych. Dyrektor Galerii Sztuki Współczesnej w Kołobrzegu. W swojej twórczości - charakteryzującej się znakomitym warsztatem malarskim - wielokrotnie odwołuje się m.in. do wielkich polskich twórców: Jacka Malczewskiego, Jana Matejki, Henryka Siemiradzkiego i Józefa Brandta. *Magiczny Lechistan* - to wystawa składająca się z dwudziestu dwu obrazów, przede wszystkim z cyklu pod tym samym tytułem, ale także z kilku dzieł z wcześniejszych cykli, m.in. *Moja Sarmacja* i innych. Niemal wszystkie dzieła wykonane są w konwencji military fantasy. Autor nawiązuje w nich, ikonograficznie i technicznie do tradycji naszego malarstwa historycznego i symbolistycznego, twórczo wplatając w to współczesne polskie konotacje militarne, a to wszystko wzbogacając jeszcze odniesieniami mitologicznymi. Trudno byłoby we współczesnym polskim malarstwie natrafić na twórcę w sposób tak charakterystyczny korzystającego z historii własnego kraju i nadającego jej - w sztuce - nowe ideowe i estetyczne wartości. "Tam hen, gdzie niebo spotyka się z ziemią, za owym magicznym horyzontem, leży mój Magiczny Lechistan. Kraina wojowników i mitologicznych hybryd. Tam szcęk oręża i ryk bestii, krwawą rosą opada na puklerze zbrojnych. Skrzydła husarii orają niebo, a błysk światła, w lunecie snajpera Gromu, pokazuje wykrzywioną twarz orka. Wszystko już było i wszystko wydarzyć się może. Przeszłość i terażniejszość zlewają się w ... tu i teraz - na płótnie. Dawni i obecni wojownicy walczą ramię w ramię ze złem - wypełzającym z ich dusz i mroku podświadomości zbiorowej. Tam, w Magicznym Lechistanie, jest i miejsce dla Ciebie widzu, więc bądź gotów!" - stwierdza autor obrazów Dariusz Kaleta. Zwiedzający oprócz wspaniałego malarstwa mogli także zapoznać się z oryginalnymi eksponatami militarnymi z kolekcji Małgorzaty i Adama Urbaniaków, Piotra Śniegockiego i ze zbiorów Muzeum Techniki Ceramicznych w Kole m.in. szabłą husarską, karabelami, kordami i polskimi szablami wojskowymi z okresu międzywojennego.

3. Wystawa twórczości Grażyny Kulig w 80. Rocznicę stracenia przez Niemców przywódców kolskiej organizacji Armii Krajowej. Od 17.04.2023 do 27.05.2023.

Jeszcze nie zakończyła się kampania wrześniowa 1939 r., a już powstaje w Kole tajna komórka zbrojnego oporu przeciwko niemieckiej okupacji. Gromadzono broń, planowano akcje dywersyjne, nawiązano kontakty z krajowymi strukturami podziemnymi. Jednak w marcu 1940 r. doszło do pierwszych aresztowań. Nie zahamowało to rozwoju organizacji. Na miejsce zatrzymanych przez Niemców przychodzili nowi ludzie. W listopadzie 1940 r. powstała kolska komenda Związku Walki Zbrojnej, który w lutym 1942 r. przekształcono w Armię Krajową. 17 kwietnia 1942 r. jej kierownictwo oraz wielu członków zostało aresztowanych przez gestapo, a następnie skazanych na śmierć lub obóz.

Już od połowy 1941 r. gestapo próbowało rozpracować kolską AK. Nie przynosiło to większych efektów do czasu, gdy w marcu 1942 r. udało się zatrzymać łączniczkę z Warszawy. Na jej miejsce postanowiono postawić agentkę. Zofia Leśniewska przed wojną mieszkała w Koninie. W 1939 r. jej mąż trafił do niemieckiej niewoli i przebywał w jednym z oflagów. Została sama z dwójką dzieci. Aby zapewnić rodzinie utrzymanie zajęła się zabronionym przez Niemców handlem żywnością, którą przywoziła ze wsi od rolników. Gdy złapała ją niemiecka żandarmeria trafiła na gestapo. Dano jej do wyboru – albo obóz koncentracyjny, albo współpraca. Została więc niemiecką agentką. Skierowano ją do Koła, aby udawała przechwyconą uprzednio warszawską łączniczkę. Nie mając w mieście żadnych kontaktów postanowiła zaryzykować. W restauracji nawiązała znajomość z młodym mężczyzną. W zaufaniu zwierzyła mu się, że jest wysłanniczką AK z Warszawy i poszukuje łączności z miejscową siatką konspiracyjną. Nowy znajomy nie zareagował na propozycję. Jednak następnego dnia uznał ją – najprawdopodobniej po konsultacjach z innymi członkami organizacji – za godną zaufania i ujawnił, że jest aktywnym jej członkiem. Podał jej kontakty z innymi kolegami. Leśniewska skrupulatnie zapamiętała nazwiska i adresy. Nękały ją jednak wyrzuty sumienia, że wydaje rodaków okupantowi. Przed wyjazdem ostrzegła, że współpracuje z gestapo i zanim złoży swój raport daje dzień czasu na uciezkę i ukrycie się przed Niemcami. Większość zbagatelizowała zagrożenie lub wróciła do Koła. - Kiedy było wiadomo, że ojciec jest zagrożony aresztowaniem, zostałyśmy w mieszkaniu przy ul. Mickiewicza same we trójkę – mama, ja i moja mała siostra, jeszcze niemowlę. Był wieczór, siedziałyśmy przytulone do siebie. Nie bardzo rozumiałam co się dzieje. Była noc, szczelnie zaciemnione okna. Słyszałyśmy odgłosy jadącego pociągu, potem oddaliły się. Wtedy mama powiedziała z ulgą – tatuś już jest bezpieczny i rozplakała się. Siedziałyśmy dalej, ale strach nas nie opuszczał. Tatuś miał być bezpieczny, ale jak my sobie same

poradzimy? Po jakimś czasie usłyszałyśmy odgłosy na schodach. Drewniane schody w naszym domu bardzo skrzypiały, ktoś wchodził spieszył się, a potem zatrzymał przed naszymi drzwiami. Mocno przytulone czekałyśmy na to co się wydarzy. Mama wstrzymała oddech, palcem dotknęła ust, dając znak abym była cicho. W drzwiach stanął tatuś... Nie mogłem wyjechać, jak ja was, biedne moje sieroty mógłbym zostawić tutaj same, wyskoczyłem z pociągu – wspomina Grażyna Kulig córka aresztowanego wtedy Józefa Blewońskiego. Wraz z nim Niemcy zatrzymali całe kierownictwo kolskiej komendy Armii Krajowej. Wyroki śmierci wykonano na: Lucjanie Burskim, Józefie Blewońskim, Romanie Grabowskim, Janie Lewandowskim i Jerzym Brodziczu (Jerzym Pilitowskim). Na obóz karny skazano Mieczysława Oblizajka, Kazimierza Ściborskiego, Czesława Gnatowskiego, Zygmunta Czekalskiego i Stanisława Borowicza. W obozach zmarli Ściborski i Czekalski. Po wojnie Leśniewska stanęła za współpracę z hitlerowcami przed Sądem Okręgowym w Kaliszu. Została skazana na karę śmierci, którą prezydent Bierut zamienił na dożywocie. Opuściła więzienie po piętnastu latach.

4. “Moje kwiaty ojczyste” wystawa w 150-lecie urodzin Czesława Freudenreicha. Od 30.05.2023 do 30.09.2023

Znany jako patriota, działacz społeczny, kulturalny i sportowy, człowiek oddany miastu i jego mieszkańcom. W tym roku przypada 150. rocznica urodzin Czesława Freudenreicha. Z tej okazji w kolskim muzeum można do końca września oglądać wystawę „Kwiaty moje ojczyste”. Twórca ekspozycji Piotr Śniegocki pokazał na niej dotychczas nie prezentowaną ceramikę wytwarzaną w kolskiej fabryce fajansu na początku XX w. związaną z powstającym wtedy polskim stylem narodowym.

Oprócz rodziny i społecznej aktywności najważniejsza w jego życiu była Fabryka Fajansu i Majoliki. Przejął ją w 1904 r. jako wnuk założyciela Józefa Freudenreicha. Rozwinął i wprowadził nowe wzory i asortymenty. Pojawił się wtedy w rodzącym dopiero wzornictwie przemysłowym pomysł na wprowadzenie do niego polskiej sztuki narodowej, Ale trzeba było określić, co nią ma być. W założonym na początku XX w. Towarzystwie Polska Sztuka Stosowana stwierdzano, że „bajeczny świat barw, całe bogactwo pomysłów zdobniczych, odkryte u ludu naszego, wniosło niespodziewaną moc nowych wartości dla sztuki, nowych myśli, nadziei i przeczucie”. O nowatorstwie i odwadze Czesława Freudenreicha świadczy to, że od razu otworzył się na te nowe pomysły i zastosował je w wytwórni działającej przecież w prowincjonalnym miasteczku. Być może odezwały się też jego patriotyczne nastroje, które tak dobitnie zaznaczają się w jego życiu, bo jednym z głównych celów twórców polskiego stylu

było także odróżnienie się w produkcji przemysłowej od państw zaborczych. Chodziło o budzenie oryginalnej twórczości w dziedzinie sztuki, zastosowanej do przemysłu i budownictwa i nadanie jej cech odrębności narodowej, a zarazem stworzenie niezbędnej do tego atmosfery rodzimej i nastroju artystycznego. Na wystawie w kolskim muzeum od razu zauważymy to w wyeksponowanych dużych misach. Brzeg naczynia jest ujęty szeroką obwódką ozdobioną roślinnym motywem, w który wpleciono napis: Boże błogosław nam. Na dnie bukiet kwiatów z dużą różą, drobnymi dzwonekami i pięciopłatkowym kwiatkiem. Wzór stworzony swobodnie grubym pędzlem. Kwiaty namalowane płynnie, każdy element jednym lub dwoma pociągnięciami bez zbędnych detali. Kolory jasne, stonowane: czerwień, szara zieleń, szary błękit i połyskujący beż. O innowacyjności młodego fabrykanta, który postanowił skorzystać z tworzącego się narodowego stylu mówi też to, że nie kopiował dekoracji ale nawiązał do wzorów pojawiających się w kujawskich haftach, motywach sypanych piaskiem, wycinankach i kwiatkach z bibuły. Wszystkie były tuż za progiem, w ludowej kulturze okolic Koła. Ciekawe jest i to, że produkowane wtedy w kolskiej fabryce ręcznie malowane fajanse znajdujemy nie tylko na polskiej wsi, ale także rosyjskiej i ukraińskiej. Szczególną atrakcją dla zwiedzających jest możliwość poczucia się jak właściciel fabryki sprzed ponad stu lat. Na potrzeby wystawy stworzono bowiem też zaimprovizowany gabinet Czesława Freudenreicha z biurkiem z epoki, maszyną do pisania, marmurowym kałamarzem i telefonem na korbkę. Jest też sofa, etażerka ze starym lampowym radiem, a na ścianie wisi kilim ze sceną arabskiej awantury.

5. „Dwór Krzykosy w fotografii Zygmunta Grudzińskiego”. Od 20.10.2023 do 31.12.2023

Dawne fotografie artystyczne utrwalone na kruchym papierze przyciągają uwagę dzisiejszego odbiorcy, posługującego się przecież już cyfrowymi nośnikami. Co powoduje, że pomimo upływu ponad stu lat obrazy te nadal pozostają czymś więcej niż tylko odbiciem minionej rzeczywistości? Dlaczego tak jest możemy się przekonać na wystawie prezentującej dwór w Krzykosach uwieczniony na fotografiach Zygmunta Grudzińskiego. Ekspozycja jest czynna w kolskim Muzeum Techniki Ceramicznych.

Na początku XX w., Zygmunt Grudziński, który wtedy był lekarzem w Warszawie, wraz z rodzicami i rodzeństwem, stał się właścicielem majątku Krzykosy przy drodze z Koła do Kłodawy. Tam na stałe przenieśli się jego rodzice Michał i Adamina oraz siostry. Natomiast on i jego dwaj bracia, którzy byli inżynierami traktowali je jako miejsce wypoczynku i spotkań rodzinnych. Piękny, stylowy – na szczęście zachowany do dzisiaj, dwór w Krzykosach toczony był przez stary park dochodzący do rzeki Rgilewki. W środku parku,

naprzeciwko dworu znajdował się okrągły staw połączony kanałami z przepływającą w pobliżu rzeczką. Nad nimi były zbudowane drewniane mostki dla spacerujących po parku. Te krajobrazy stanowiły idealne miejsce dla Zygmunta, który mógł tam dać upust swej fotograficznej pasji. Jako lekarz zapoczątkował praktykę radiologiczną, zarówno w lecznictwie szpitalnym jak i gabinecie prywatnym. Co było pierwsze w tych działaniach – artystycznych i zawodowych, czy fotografia pchnęła go w kierunku radiologii, czy też odwrotnie jako lekarz zainteresował się nowymi metodami diagnostyki? Trudno to stwierdzić. W każdym razie w 1922 r. uzyskał doktorat, trzy lata później stał się inicjatorem założenia Polskiego Towarzystwa Radiologicznego, a w następnym roku został docentem Uniwersytetu Warszawskiego, na którym był pionierem nauczania radiologii.

Wystawa w kolskim muzeum to próba rekonstrukcji i udokumentowania dostępnej spuścizny Zygmunta Grudzińskiego obrazującej jak wyglądało życie w dawnym ziemiańskim dworze, jego wnętrza i wyposażenie, wspólne muzykowanie, rodzinne spędzanie czasu, praca na folwarku. Wyboru i opracowaniu zachowanych fotografii dokonał kurator ekspozycji, znany fotografik Robert Andre. Podkreśla on, że dominującą rolę odgrywają zdjęcia zrobione na terenie majątku w Krzykosach, sceny rodzajowe i inscenizowane studia portretowe, gdzie portretowane osoby z rodu Grudzińskich prezentują ubiory z czasu przełomu wieków, fryzury, gesty. Mamy więc do dyspozycji swoisty zbiór kilkudziesięciu fotografii dokumentujących obraz epoki. Na szczególną uwagę zasługują studia portretowe w naturalnym anturażu parkowego otoczenia dworu z udziałem siostry, a zarazem modelki artysty – Leonii Grudzińskiej. Ciekawe i świadczące o wysokich umiejętnościach ujęcia kompozycji w malarski sposób są wiejskie scenki rodzajowe – żniwa w Krzykosach, wylew Rgilewki, pojenie krów w rzece. Niewątpliwie unikalne jest zdjęcie grających w golfa wśród brzoź.

Frekwencja na wystawach:

	Wyszczególnienie	Ogółem osób
1.	ogółem	2 817
2.	w grupach zorganizowanych	1 115
	w tym młodzież szkolna	801
3.	zwiedzających bezpłatnie (z wiersza 1)	1 246

Ponadto obiekty ze zbiorów Muzeum Techniki Ceramicznych zostały wypożyczone na wystawy w innych placówkach:

25 obiektów (niekompletny serwis stołowy z fabryki Kuzniecowa) wypożyczono do Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy, gdzie prezentowany jest w ramach ekspozycji stałej.

IV. ZBIORY MUZEALNE – stan na dzień 31 grudnia 2023 r.

Ogółem:

w tym zbiory:	3879
artystyczne	- 1985
archeologiczne	- 434
etnograficzne	- 120
historyczne	- 1340

KSIĘGOZBIÓR

Cały księgozbiór po uaktualnieniu i przepisaniu liczył na dzień 31. 12. 2023 r. 584 pozycje.

V. DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA

1. Lekcje muzealne

W 2023 roku przeprowadzono lekcje muzealne:

- Tradycje kolskiej ceramiki – 10 lekcji
- Jak to z Kołem było? – 9 lekcji
- Dzieje Żydów kolskich – 2 lekcje
- Klasztor o. o. bernardynów w Kole - 2 lekcje
- Legendy kolskie – 1 lekcja
- Wielokulturowe Koło – 1 lekcja
- Antoni Gorzeński, jeden z przywódców Konfederacji Barskiej w Wielkopolsce – 1 lekcja
- Bronisław Wiland w międzywojennej prasie kolskiej – 1 lekcja
- Obywatelskie Komitety Obrony Państwa w walce z najazdem bolszewickim – 1 lekcja
- Wielkopolskie korzenie pracy organicznej - 1 lekcja
- Odzyskanie niepodległości w Kole - 1 lekcja

Łącznie przeprowadzono 32 lekcje, w których udział wzięło 1093 uczestników.

2. Orowadzanie po zabytkach

W 2023 r. oprowadzono po zabytkach miasta 14 grup o łącznej liczbie 269 osób

3. „Ferie z Muzeum”

Muzeum Technik Ceramicznych stworzyło dzieciom odpoczywającym w czasie ferii zimowych w 2023 r. możliwość nabycia nowych umiejętności, poszerzenia wiedzy o historii Polski i swej małej ojczyzny – miasta Koła i Ziemi Kolskiej. Zajęcia „Ferie z muzeum” polegające na realizacji edukacji historycznej, patriotycznej i plastycznej, upłynęły w atmosferze zabawy z nowymi przyjaciółmi idącej w parze z edukacją. Od 30 stycznia do 10 lutego udostępniono zwiedzanie wystawy obrazów Dariusza Kaleta „Magiczny Lechistan” wraz z zajęciami edukacyjnymi o malarstwie i historii polskiego oręża. Dariusz Kaleta to znakomity współczesny polski malarz, którego twórczość przeważnie sytuowana jest w ramach tzw. realizmu magicznego. Autor wielu wystaw indywidualnych i uczestnik kilkudziesięciu wystaw zbiorowych, w Polsce i wielu krajach Europy. Inicjator i kurator przedsięwzięć i projektów, z zakresu sztuk plastycznych. Dyrektor Galerii Sztuki Współczesnej w Kołobrzegu. W swojej twórczości - charakteryzującej się znakomitym warsztatem malarskim - wielokrotnie odwołuje się m.in. do wielkich polskich twórców: Jacka Malczewskiego, Jana Matejki, Henryka Siemiradzkiego i Józefa Brandta. *Magiczny Lechistan* - to wystawa składająca się z dwudziestu dwu obrazów, przede wszystkim z cyklu pod tym samym tytułem, ale także z kilku dzieł z wcześniejszych cykli, m.in. *Moja Sarmacja* i innych. Niemal wszystkie dzieła wykonane są w konwencji military fantasy. Autor nawiązuje w nich, ikonograficznie i technicznie do tradycji naszego malarstwa historycznego i symbolistycznego, twórczo wplatając w to współczesne polskie konotacje militarne, a to wszystko wzbogacając jeszcze odniesieniami mitologicznymi. Trudno byłoby we współczesnym polskim malarstwie natrafić na twórcę w sposób tak charakterystyczny korzystającego z historii własnego kraju i nadającego jej - w sztuce - nowe ideowe i estetyczne wartości. "Tam hen, gdzie niebo spotyka się z ziemią, za owym magicznym horyzontem, leży mój Magiczny Lechistan. Kraina wojowników i mitologicznych hybrid. Tam szczęk oręża i ryk bestii, krwawą rosą opada na puklerze zbrojnych. Skrzydła husarii orają niebo, a błysk światła, w lunecie snajpera Gromu, pokazuje wykrzywioną twarz orka. Wszystko już było i wszystko wydarzyć się może. Przeszłość i terażniejszość zlewają się w ... tu i teraz - na płótnie. Dawni i obecni wojownicy walczą ramię w ramię ze złem - wypełzającym z ich dusz i mroku podświadomości zbiorowej. Tam, w Magicznym Lechistanie, jest i miejsce dla Ciebie widzu, więc bądź gotów!" - stwierdza autor obrazów Dariusz Kaleta. Zwiedzający oprócz wspaniałego malarstwa mogli także zapoznać się z

oryginalnymi eksponatami militarnymi z kolekcji Małgorzaty i Adama Urbaniaków, Piotra Śniegockiego i ze zbiorów Muzeum Techniki Ceramicznych w Kole m.in. szablą husarską, karabelami, kordami i polskimi szablami wojskowymi z okresu międzywojennego. Od 30 stycznia do 10 lutego udostępniono także wystawę stałą - "Fajans kolski: formy, dekoracje, techniki zdobnicze" noszącą imię Czesława Freudenreicha. Prezentowana jest na niej ceramika wyprodukowana w kolskiej fabryce fajansu od początku jej istnienia w połowie XIX w. aż do końca XX w. Ekspozycja zawiera najbardziej charakterystyczne przykłady kolskich wyrobów fajansowych. Przedstawia przede wszystkim ceramikę produkowaną w okresie zarządzania fabryką przez rodzinę Freudenreichów – od 1842 r. do 1939 r., z czasów okupacji hitlerowskiej: 1939 – 1945 oraz powojennych. Tradycje ceramiczne Koła sięgają zarania miasta. Już w XVI w. na przedmieściu po drugiej stronie Warty, zamieszkiwali przeważnie zdunowie i garncarze. Garncarstwo zaspokajało jedynie potrzeby życia codziennego, będąc jednak podstawą do rozwoju produkcji ceramicznej. Charakterystyczne dla kolskiej ceramiki są wyroby z fajansu delikatnego, cienkościennego, z jasnych gliniek. Dekorowane były metodą druku, z motywami kwiatowymi, często z widokiem architektonicznym pośrodku. Dekoracje drukowane były jedną z popularniejszych technik zdobniczych w XIX w. Metoda ta sprzyjająca masowemu powielaniu wzorów, stanowiła istotny krok na drodze do uprzemysłowienia produkcji ceramicznej. Wzory stosowane w Kole nie są pod względem formy czy treści czymś wyjątkowym. W końcu XIX w. w asortymencie znajdowało się prawie tysiąc wzorów, z których każdy oferowany był w kilku wariantach dekoracji. Od początku XX w. zaczęto stosować dekoracje wykonywane ręcznie, które zdominowały kolską ceramikę na kolejne dziesięciolecia. Oprócz eksponatów istotnym elementem wystawy są plansze prezentujące historię kolskiej ceramiki na tle dziejów miasta. Zwiedzaniu towarzyszyły zajęcia edukacyjne prezentujące historię kolskiej ceramiki. 10 lutego w muzeum odbyły się zajęcia plastyczne tworzenia upominków walentynkowych prowadzone przez Panią Teresę Brzoską, zorganizowane wspólnie z Klubem LOK „Kolska Starówka”. Podczas zajęć dzieci oddały się pasji tworzenia własnoręcznie wykonanych upominków – serc i kwiatów. Celem zajęć było kształtowanie pozytywnego nastawienia do innych oraz umiejętności okazywania uczuć i zainteresowania, a także rozwijanie wyobraźni i aktywności twórczej, nauczenie się współdziałania i współpracy w grupie oraz rozwinięcia poznawania pozytywnych i negatywnych relacji między ludźmi.

4. „Lato z Muzeum”

Jak co roku, Muzeum Technik Ceramicznych stworzyło dzieciom odpoczywającym w czasie wakacji w 2023 r. możliwość nabycia nowych umiejętności, poznania nieznanych miejsc, poszerzenia wiedzy o historii Polski i swej małej ojczyzny – miasta Koła i Ziemi Kolskiej oraz przestrzegania zasad bezpiecznego i odpowiedzialnego wypoczynku. Zajęcia „Lato z muzeum” polegające na realizacji edukacji historycznej, patriotycznej i obronnej dzieci i młodzieży, upłynęły w atmosferze zabawy z nowymi przyjaciółmi idącej w parze z edukacją. Zajęcia organizowane w ramach letniego wypoczynku dzieci i młodzieży rozpoczęto w sobotę 1 lipca 2023 r. Powitaniem Wakacji z Dwubojem Sportowo – Obronnym. Zgłosiło się 14 młodych zawodników. Każdy z zawodników oddał po 10 strzałów do tarczy oddalonej od stanowiska strzeleckiego o 10 m. Zawodnicy po oddaniu celnych strzałów rywalizowali również w rzutach granatem F-1 do celu. W turnieju wzięła udział również młodzież z Ukrainy i Białorusi przebywająca aktualnie w Kole i okolicznych miejscowościach. Zwycięzcy do 3 miejsca w kategorii dziewcząt i chłopców, a także juniorzy otrzymali puchary ufundowane przez Starostwo, dyplomy od muzeum, czekoladki od Klubu LOK.

Pierwszy wakacyjny miesiąc zakończyliśmy wycieczką na Ziemię Łęczycką. 25 lipca 2023 r. zaprosiliśmy młodych mieszkańców Koła na wakacyjne spotkanie z historią w okolicach niedalekiej naszemu miastu Łęczycy. W programie były - pałac w Walewicach, miasteczko Piątek oraz kolegiata i średniowieczne grodzisko w Tumie. W Walewicach powitała nas Joanna Rudak - kierownik kompleksu pałacowego, która nas po nim oprowadziła. A było na co popatrzeć słuchając w pałacowych komnatach ciekawej historii samego XVIII wiecznego pałacu jak i jego głównej bohaterki sprzed ponad 200 laty Marii Walewskiej . Z walewickim pałacem związana jest również i historia tajemniczego romansu Marii Walewskiej z Napoleonem Bonaparte. Zwiedziliśmy pałacowe komnaty jak i przypałacowy park. Mieliśmy również i możliwość podziwiać piękne konie krwi angloarabskiej w przypałacowej Stadninie Koni Walewice. Po drodze, w miasteczku Piątek obowiązkowy przystanek przy pomniku geometrycznego środka Polski, a następnie z zainteresowaniem zwiedzaliśmy w Tumie archikolegiatę z około 1160 roku oraz wczesnośredniowieczne obronne grodzisko z okresu X – XII wieku. Jak przyznali uczestnicy wyprawy była to niezwykle ciekawa wakacyjna lekcja z przebogatej historii naszej ojczyzny.

Kolejny wakacyjny miesiąc rozpoczęliśmy uczczeniem 79. Rocznicy Powstania Warszawskiego. 1 sierpnia 2023 r. w świetlicy Klubu LOK „Kolska Starówka” odbyło się uroczyste spotkanie, w którym uczestniczyli dzieci i młodzież. Spotkanie rozpoczęto

odśpiewaniem Hymnu Narodowego, a następnie prezes Zarządu Powiatowego LOK w Kole kpt. Ireneusz Wojtysiak wręczył medale za zasługi dla Ligi Obrony Kraju. Burmistrz Krzysztof Witkowski pogratulował wyróżnionym. Pozytywnie ocenił organizację tego spotkania wskazując na potrzebę przypominania szczególnie dzieciom i młodzieży tragicznych wydarzeń w historii naszej ojczyzny co niewątpliwie od wielu lat czynią wspólnie i Klub LOK i kolskie muzeum. Dla uczczenia pamięci bohaterów warszawskiego sierpnia 1944 roku odśpiewano powstańcze pieśni: „Marsz Mokotowa,, i „Pałacyk Michła”. W postać młodego powstańca wcielił się 10-letni Eryk a panie z Rady Klubu zaprosiły uczestników na skromny poczęstunek.

Kolskie muzeum wraz z klubem LOK „Kolska Starówka” nie ustawały w staraniach, aby podczas wakacji zainteresować dzieci i młodzież otaczającym pięknem przyrody i ciekawą przeszłością zabytków. Kolejną okazją do tego był zorganizowany przez nich 12 sierpnia 2023 r. rajd rowerowy. Tym razem celem wyprawy były malowniczo położone nad przepływającą tuż obok Wartą, majestatyczne ruiny kolskiego zamku. Przy słonecznej, pięknej pogodzie grupa pod kierownictwem dyrektora muzeum Tomasza Nuszkiewicza wyruszyła rowerami z ulicy Zamkowej w kierunku warowni. Po przybyciu na miejsce wysłuchano opowieści o przeznaczeniu, dziejach i budowie poddawanej właśnie pracom konserwatorskim baszty obronnej. Królewskie miasto położone nad nurtem wijącej się wokół rzeki Warty, ze średniowiecznym rodowodem, ruinami zamku, stojącym pośrodku rynku ratuszem z górującą nad grodem gotycką wieżą, musi mieć też tajemniczą przeszłość owianą romantycznymi legendami. Kilka z nich jest związanych z miejscem wakacyjnej wyprawy. Gdy jej uczestnicy stanęli przed wiekową fortyfikacją oczyma wyobraźni łatwo uwierzyli w podania o harcach zjaw nad szczątkami poległych i zakopanymi skarbami. Opowiedział je dyrektor muzeum. Jedna z nich mówi o postaci na koniu, w zbroi, z mieczem w rękę, ukazującej się na zamkowej baszcie. Pewien zmęczony wojaczką szlachcic wrócił z dalekich kresowych wypraw i zamieszkał w Kole. Nie miał tu rodziny, a jedynym jego przyjacielem pozostał wierny koń. Gdy więc wierzchowiec padł, rycerz kazał go pochować w poświęconej ziemi, a taka była jedynie wokół kolskiej fary. Przymuszony proboszcz chcąc nie chcąc przystał na to żądanie i zezwolił zakopać końskie zwłoki na przykościelnym cmentarzu, od strony drogi prowadzącej do Kalisza, ale kazał nocą przesunąć ogrodzenie, tak by pochówek znalazł się poza jego granicami. Po roku umarł i szlachcic, lecz przed śmiercią zagroził, że nie zagna spokoju dopóki nie spocznie obok swego rumaka. Odtąd przy pełni księżyca, widywano rycerza w pełnej zbroi, dzierżącego w obwisłej ręce nagi miecz siedzącego na

siwym koniu, stojącego na wieży kolskiego zamku. Po tych opowieściach, kolejną atrakcją dla młodych rowerzystów była zabawa w poszukiwanie „skarbów” zorganizowana przez działającą przy muzeum pod kierownictwem Piotra Śniegockiego grupę „w Koło historii”. W drodze powrotnej uczestnicy rajdu dotarli do świetlicy klubu LOK „Kolska Starówka”, gdzie na wszystkich czekał ciepły poczęstunek oraz drożdżówki i inne słodczyce. Spotkanie w klubie była też okazją do wymiany opinii na temat imprezy. Młodzi kolanie stwierdzali, że wakacyjna przygoda na kolskim zamku dała im wielką frajdę z zabawy w poznawanie przeszłości zabytków ich miasta oraz legend z nimi związanych. Dzięki temu zrozumiwały jak ważny jest szacunek dla takich miejsc, troska o czystość i porządek na ich terenie oraz działania podejmowane na rzecz zachowania dla przyszłych pokoleń.

Górująca nad Kołem ratuszowa wieża jest najbardziej charakterystycznym zabytkiem królewskiego miasta. W pierwsze wakacyjne niedziele muzeum wzięło udział w akcji Stowarzyszenia Przyjaciół Miasta Koła zwiedzania i podziwiania z jej szczytu uroków nadwarciańskich krajobrazów. Dodatkową atrakcją stanowiło udostępnienie wystawy ceramiki po przeprowadzeniu jej gruntownego odnowienia. Już od szesnastu lat można z wysokości ratuszowej wieży zobaczyć całe miasto, a przy okazji obejrzyć ciekawe ekspozycje. Wszystkie dni otwartej wieży cieszą się dużym zainteresowaniem, a członkowie stowarzyszenia pełnią rolę społecznych przewodników. Każdy ze zdobywców wieży, wśród których jest wielu młodych mieszkańców miasta, został przez nich obdarowany specjalnym dyplomem wystawionym przez Henryka z Warty, który otrzymał od króla Kazimierza Wielkiego przywilej wyniesienia Koła do rangi miasta i sam został jego pierwszym wójtem. Dostępne były też gadzety promujące Koło i jego zabytki. Wiele osób mówiło, że od dziecka chciało wejść na wieżę i poznać jej wnętrze oraz zobaczyć co z niej widać, bo znało ją dotychczas tylko z zewnątrz. Niewątpliwie największą atrakcją czekającą na odwiedzających ratusz były przepiękne widoki, ale dodatkowo mogli również bezpłatnie zwiedzać znajdującą się na jego poddaszu wystawę stałą Muzeum Techniki Ceramicznych - "Fajans kolski: formy, dekoracje, techniki zdobnicze" noszącą imię Czesława Freudenreicha. Teraz czekała na nich niespodzianka w postaci zupełnie odnowionego wnętrza. Osiem lat od jej otwarcia wymagała ona kompleksowych prac. Całość najpierw oczyszczono, a następnie pomalowano, uzupełniono ubytki i ponownie przygotowano do udostępniania. Od 2015 r. zwiedziło ją prawie 10 tys. osób, m.in. w ponad 150 grupach zorganizowanych, wycieczkach itp., stąd bardzo intensywne jej wykorzystanie wystawiennicze, które skutkowało zabrudzeniami i uszkodzeniami. Prezentowana jest na niej ceramika wyprodukowana w kolskiej fabryce fajansu od początku jej istnienia w połowie XIX w. aż do końca XX w. Ekspozycja zawiera

najbardziej charakterystyczne przykłady kolskich wyrobów fajansowych. Przedstawia przede wszystkim ceramikę produkowaną w okresie zarządzania fabryką przez rodzinę Freudenreichów – od 1842 r. do 1939 r., z czasów okupacji hitlerowskiej: 1939 – 1945 oraz powojennych. Oprócz eksponatów istotnym elementem są plansze prezentujące historię kolskiej ceramiki na tle dziejów miasta. Udostępnianie wystawy kolskiej ceramiki przyczynia się do promocji miasta poszerzając możliwości kulturowego i edukacyjnego oddziaływania na społeczeństwo. Stanowi to podstawę do realizowania wraz ze zwiedzaniem wieży ratusza szerszego projektu będącego całościowym produktem turystycznym prezentującym dziedzictwo grodu nad Wartą.

Podczas wakacji w Muzeum Techniki Ceramicznych w Kole można było oglądać wystawę „Kwiaty moje ojczyste” poświęconą 150 –leciu urodzin Czesława Freudenreicha. Znany jako patriota, działacz społeczny, kulturalny i sportowy, człowiek oddany miastu i jego mieszkańcom. W tym roku przypada 150. rocznica urodzin Czesława Freudenreicha. Twórca ekspozycji Piotr Śniegocki pokazał na niej dotychczas nie prezentowaną ceramikę wytwarzaną w kolskiej fabryce fajansu na początku XX w. związaną z powstającym wtedy polskim stylem narodowym. Oprócz rodziny i społecznej aktywności najważniejsza w jego życiu była Fabryka Fajansu i Majoliki. Przejął ją w 1904 r. jako wnuk założyciela Józefa Freudenreicha. Rozwinął i wprowadził nowe wzory i asortymenty. Pojawił się wtedy w rodzajem dopiero wzornictwie przemysłowym pomysł na wprowadzenie do niego polskiej sztuki narodowej, Ale trzeba było określić, co nią ma być. W założonym na początku XX w. Towarzystwie Polska Sztuka Stosowana stwierdzano, że „bajeczny świat barw, całe bogactwo pomysłów zdobniczych, odkryte u ludu naszego, wniosło niespodziewaną moc nowych wartości dla sztuki, nowych myśli, nadziei i przeczuć”. O nowatorstwie i odwadze Czesława Freudenreicha świadczy to, że od razu otworzył się na te nowe pomysły i zastosował je w wytwórni działającej przecież w prowincjonalnym miasteczku. Być może odezwały się też jego patriotyczne nastroje, które tak dobitnie zaznaczają się w jego życiu, bo jednym z głównych celów twórców polskiego stylu było także odróżnienie się w produkcji przemysłowej od państw zaborczych. Chodziło o budzenie oryginalnej twórczości w dziedzinie sztuki, zastosowanej do przemysłu i budownictwa i nadanie jej cech odrębności narodowej, a zarazem stworzenie niezbędnej do tego atmosfery rodzimej i nastroju artystycznego. Na wystawie w kolskim muzeum od razu zauważymy to w wyeksponowanych dużych misach. Brzeg naczynia jest ujęty szeroką obwódką ozdobioną roślinnym motywem, w który wpleciono napis: Boże błogosław nam. Na dnie bukiet kwiatów z dużą różą, drobnymi dzwonekami i pięciopłatkowym kwiatkiem. Wzór stworzony swobodnie grubym

pędzlem. Kwiaty namalowane płynnie, każdy element jednym lub dwoma pociągnięciami bez zbędnych detali. Kolory jasne, stonowane: czerwień, szara zieleń, szary błękit i połyskujący beż. O innowacyjności młodego fabrykanta, który postanowił skorzystać z tworzącego się narodowego stylu mówi też to, że nie kopiował dekoracji ale nawiązał do wzorów pojawiających się w kujawskich haftach, motywach sypanych piaskiem, wycinankach i kwiatach z bibuły. Wszystkie były tuż za progiem, w ludowej kulturze okolic Koła. Ciekawe jest i to, że produkowane wtedy w kolskiej fabryce ręcznie malowane fajanse znajdujemy nie tylko na polskiej wsi, ale także rosyjskiej i ukraińskiej. Szczególną atrakcją dla najmłodszych zwiedzających jest możliwość poczucia się jak właściciel fabryki sprzed ponad stu lat. Na potrzeby wystawy stworzono bowiem też zaimprovizowany gabinet Czesława Freudenreicha z biurkiem z epoki, maszyną do pisania, marmurowym kałamarzem i telefonem na korbkę. Jest też sofa, etażerka ze starym lampowym radiem, a na ścianie wisi kilim ze sceną arabskiej awantury.

4. XVI Konkurs Wiedzy Historycznej o mieście Kole

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Stanisława Konarskiego w Kole odbył się Konkurs Wiedzy Historycznej. Wzięli w nim udział uczniowie szkół podstawowych z terenu miasta. Turniej corocznie organizowany przez Muzeum Techniki Ceramicznych jest jednym z podejmowanych przez nie działań kształtujących w młodym pokoleniu zainteresowanie historią i promujących postawy patriotyczne.

W związku przypadającym w tym roku 150-leciem urodzin Czesława Freudenreicha pytania konkursowe opracowane przez dyrektora muzeum Tomasza Nuskiewicza obejmowały zagadnienia związane z życiem tego ostatniego właściciela fabryki fajansu z rodu jej założycieli. Znany jako kolski patriota, działacz społeczny, kulturalny i sportowy, człowiek oddany miastu i jego mieszkańcom wzbudził zainteresowanie wśród startującej w turnieju młodzieży. Uczestnicy musieli bowiem m. in. wiedzieć, w którym klubie wioślarskim trenował, w tworzenie jakiej organizacji sportowej na terenie miasta się angażował, dlaczego w swojej fabryce stworzył oddział Przynależenia Wojskowego Kobiet oraz gdzie rozpoczął gromadzenie zbiorów muzeum w Kole.

Prawidłowo na wszystkie pytania odpowiedzieli: Marianna Klimas ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Stanisława Konarskiego i Wiktor Pisznot ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Marii Konopnickiej. Po przeprowadzonej dogrywce ustnej pierwsze miejsce zajął Wiktor Pisznot. Druga była Marianna Klimas, a trzecie miejsce zdobyła Oliwia Grabowska ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. Arkadego Fiedlera. Zespołowo zwyciężyły Szkoła Podstawowa nr 1

im. Stanisława Konarskiego, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Arkadego Fiedlera i Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marii Konopnickiej. Zostały one nagrodzone pucharami burmistrza miasta Koła Krzysztofa Witkowskiego, a wszystkie placówki otrzymały książki do szkolnej biblioteki o historii Polski. Wszyscy uczestnicy otrzymali specjalne pamiątkowe dyplomy i również książki o tematyce historycznej. Nagrody wręczył wiceburmistrz Lech Brzeziński.

VI. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

1. Konsultacje naukowe

W 2023 r. pracownicy muzeum udzielili konsultacji w zakresie:

- historii fabryki fajansu w Kole oraz identyfikacji obiektów i znaków fabrycznych,
- historii Koła i Ziemi Kolskiej, zabytków miasta Koła,
- historii Żydów kolskich.

VII. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA I PROMOCYJNA

Muzeum wspólnie z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną, Miejskim Domem Kultury w Kole oraz Stowarzyszeniem Przyjaciół Miasta Koła było współwydawcą 16. numeru czasopisma regionalnego: „Rocznik Kolski”.

Muzeum wydało także publikację „Siedziba starostów zamek kolski”, na którą otrzymało dofinansowanie z budżetu Powiatu Kolskiego.

Najstarsza wzmianka odnosząca się bezpośrednio do zamku kolskiego pojawia się w *Kronice* Jana z Czarnkowa, w której to, omawiając lokalny teatr wydarzeń politycznych w Wielkopolsce po śmierci króla Ludwika Andegaweńskiego (Węgierskiego), autor odnotował, w 1383 r. nazwisko pierwszego starosty kolskiego Krystyna z Kozichłków – jednego z najbardziej zaufanych dworzaków króla Kazimierza Wielkiego i faktycznego budowniczego zamku kolskiego, który wznosił go na polecenie tego monarchy. Fundację zamku Kazimierzowi III Wielkiemu przypisał w spisanych w powstających w 2 połowie XV wieku *Rocznikach* Jan Długosz, nie wspomina o niej natomiast – co ważne – powstała tuż po śmierci króla *Kronika katedralna krakowska* w tekście rozpoczynającym się od słów *Quomodo regebat regnum et populum...*, który to wymienia wszystkie królewskie realizacje murowane: kościoły, zamki i obwarowania miejskie. Niezwykle cennych obserwacji dostarcza analiza monarszych itinerariów (listy dziennych obecności królów odtwarzanych na podstawie wszystkich dostępnych źródeł, np. wystawianych przez nich dokumentów i wzmianek kronikarskich). Wynika z nich, że choć Kazimierz Wielki lokował miasto Koło w 1362 roku, to jednak nigdy nie była odnotowaną jego tam obecność. Często notowano natomiast

przyjazdy pierwszych Jagiellonów: Władysława II Jagieły (7 wizyt, głównie w późnym okresie panowania) i jego młodszego syna: Kazimierza IV Jagiellończyka (aż 14 pobytów). Miały one związek z praktyką tutejszych spotkań króla z możnymi i rycerstwem, które wpierw - w dobie rządów założyciela dynastii - miały postać zjazdów, później natomiast sejmów prowincjonalnych.

Dla Kazimierza IV zamek w Kole był jedną z najważniejszych siedzib, choć pozostawał on wówczas głównie w zastawie u starostów - tenentariuszy (urzędników zarządzających z woli króla jednostką terytorialną jaką było starostwo, ale czerpiących z tego własne zyski w zamian za umówioną kwotę zastawu). Po dożywotnim nadaniu starostwa kolskiego wraz z zamkiem księżnej Annie sochaczewskiej (wdowie po mazowieckim Piaście: Władysławie I), w zamian za przynależne jej księstwo i zamek w Sochaczewie, zamek kolski stał się jej rezydencją od marca 1476 po marzec 1481 roku, kiedy to po śmierci możnej pani wrócił on w ręce królewskie, a ściślej pod zarząd dostojnika dworu zmarłej księżnej Sławca z Niemygłów, który objął starostwo kolskie. Z wyjątkiem stałego pobytu Anny i epizodycznych przyjazdów królewskich, warownia była z pewnością główną rezydencją starostów kolskich: tu i w Koziegłowach (także w zbudowanym przez siebie donżonie) rezydowało w ostatniej ćwierci XIV i w wieku XV obu Krystynów Koziegłowskich (ojciec i syn), następnie Jan herbu Sulima syn samego Zawiszy Czarnego, wspomniany wyżej Sławiec z Niemygłów i Jan Jarand Brudzewski.

W XVI stuleciu renowacji zamku podjął się starosta Jarosław Sokołowski z Wrzący, wydając na ten cel w 1506 roku sporą kwotę 500 florenów (...*restaurationem castris Colo in muro et in habitationem aedificiis...*). Po zakończeniu prac zamieszkał zapewne w zamkowym donżonie wraz ze swą francuską małżonką Marią de Marcellanges. W roku 1513 w Kole, być może na zamku, przebywał król Zygmunt Stary. Później wszakże stan obiektu systematycznie się pogarszał, co doprowadzić miało do opuszczenia go przez starostów, którzy przenieśli się do niedalekiego Kościelca.

Na powstałym w czasie wojny polsko - szwedzkiej (tzw. potopu) rysunku Eryka Dahlbergha, który stał się podstawą do wykonania miedziorytu w końcu XVII stulecia, obok zamku widnieje napis „*castellum destructum*”, co wskazuje na jego opuszczenie przed 1655 rokiem. Ruiny w latach 1696 - 1763 służyły jako materiał rozbiórkowy na potrzeby klasztoru bernardynów, wszakże z uwagi na problemy przy odkuwaniu cegły z muru prace zostały wstrzymane. W XIX – początkach XX wieku zamek był wielokrotnie przedstawiany na rycinach i fotografiach.

VIII FINANSE

Muzeum Technik Ceramicznych w Kole w roku 2023 uzyskało przychody z następujących źródeł:

L.p.	RODZAJ PRZYCHODÓW	PLAN (po zmianach, po zaokrągleniu do pełnych złotych)	Wykonanie planu finansowego przychodów
1.	Stan środków pieniężnych na dzień 01.01.2023r.	0,00	0,00
2.	Dotacja podmiotowa z Urzędu Miejskiego w Kole	364.000,00	364.000,00
	w tym dotacja celowa z Powiatu Kolskiego: Realizacja przedsięwzięcia pod nazwą: <i>„ Wydanie publikacji pn. „ Siedziba starostów – zamek kolski ”</i>	4.000,00	4.000,00
5.	Przychody pozostałe w tym:	7.699,00	4.815,10
	1. darowizny – wsparcie finansowe		30,00
	2. wpływy za książki		2.080,00
	3. wpływy za bilety – zwiedzanie MTC w Kole		1.039,00
	4. pozostałe przychody, wyżej niesklasyfikowane		1.666,10
	• koszty wysyłki,		41,10
	• lekcje muzealne,		260,00
	• sprzedaż upominków,		385,00
	• wynagrodzenie płatnika z tytułu terminowego wpłacania podatku dochodowego od osób fizycznych,		80,00
	• pozostałe - półkolonie		900,00

RAZEM PRZYCHODY:	371.699,00	368.815,10
------------------	------------	------------

Stan środków pieniężnych na rachunku bankowym muzeum na dzień 31 grudnia 2023r. wynosi: 121,09
słownie: sto dwadzieścia jeden złotych 09/100.

Stan zobowiązań na dzień 31 grudnia 2023r. wynosi:

- z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzeń za miesiąc grudzień 2023r. – **4.855,11**;
- z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne od wynagrodzeń za miesiąc grudzień 2023r. – **1.326,18**.

ŁĄCZNE ZOBOWIĄZANIA JEDNOSTKI NA DZIEŃ 31.12.2023r.
wynoszą 6.181,29 słownie: sześć tysięcy sto osiemdziesiąt jeden złotych 29/100.

Muzeum Technik Ceramicznych w Kole w 2023 roku przeznaczyło uzyskane przychody na realizację zadań statutowych.

Na dzień 31 grudnia 2023r. muzeum nie posiada należności wymagalnych i zobowiązań wymagalnych.

Wydatki Muzeum Technik Ceramicznych w Kole w roku 2023 kształtowały się następująco:

L.p.	RODZAJ WYDATKÓW	PLAN (po zmianach)	Wykonanie planu finansowego wydatków
1.	WYNAGRODZENIA	216.850,00	214.029,03
	1. Wynagrodzenia osobowe pracowników	<u>213.850,00</u>	<u>211.029,03</u>
	• <i>wynagrodzenia pracowników</i>		<i>200.789,03</i>
	• <i>nagroda jubileuszowa</i>		<i>3.240,00</i>
	• <i>nagrody</i>		<i>7.000,00</i>
	2. Wynagrodzenia bezosobowe	<u>3.000,00</u>	<u>3.000,00</u>

2.	UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE I INNE ŚWIADCZENIA DLA PRACOWNIKÓW	49.752,00	49.572,20
	1. Składki na ubezpieczenie społeczne – 17,93%:	<u>37.050,00</u>	<u>36.877,35</u>
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>składka emerytalna – 9,76%</i> • <i>składka rentowa – 6,50%</i> • <i>składka wypadkowa – 1,67%</i> 		
	2. Składki na Fundusz Pracy – 2,45%	<u>4.900,00</u>	<u>4.893,62</u>
	3. Pozostałe świadczenia nie zaliczane do wynagrodzeń	<u>2.054,00</u>	<u>2.053,68</u>
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>ekwiwalent dla pracowników za odzież roboczą i pozostałe</i> 		2.053,68
	4. Odpis na ZFŚS	<u>5.748,00</u>	<u>5.747,55</u>
	5. Szkolenie pracowników	<u>0,00</u>	<u>0,00</u>
3.	ZUŻYCIE MATERIAŁÓW I ENERGII	51.100,00	51.098,31
	1. Zakup materiałów i wyposażenia	<u>6.444,00</u>	<u>6.443,30</u>
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>zakup wyposażenia</i> 		2.949,50
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>materiały biurowe</i> 		519,54
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>prenumerata czasopisma fachowego</i> 		780,00
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>środki czystości</i> 		705,90
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>materiały pozostałe – do przygotowania wystaw, zaproszenia</i> 		549,93
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>materiały z przeznaczeniem do bieżących napraw</i> 		938,43
	2. Zakup akcesoriów komputerowych	<u>852,00</u>	<u>851,76</u>
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>zakup wyposażenia drobnego: tusze</i> 		851,76
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>programy i licencje na oprogramowanie komputerowe</i> 		0,00
	3. Zakup książek:	<u>0,00</u>	<u>0,00</u>
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>zakup książek na wyposażenie biblioteki muzealnej</i> 		0,00
	4. Zakup muzealiów	<u>0,00</u>	<u>0,00</u>
	5. Zakup energii elektrycznej, ciepłej i wody:	<u>43.804,00</u>	<u>43.803,25</u>
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>zakup energii elektrycznej</i> 		3.860,31
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>zakup energii ciepłej</i> 		39.878,92
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>zakup wody</i> 		64,02
4.	USŁUGI OBCE	43.227,00	43.225,60
	1. Zakup usług remontowych	<u>1.000,00</u>	<u>1.000,00</u>
	2. Zakup usług konserwatorskich, przeglądy i naprawy bieżące	<u>3.881,00</u>	<u>3.880,50</u>
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>okresowa konserwacja systemu sygnalizacji pożaru</i> 		922,50
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>roczne przeglądy budowlane, elektryczne [budynek muzeum]</i> 		1.238,00
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>czyszczenie przewodu kominowego i kontrola stanu technicznego</i> 		570,00
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>przeгляд instalacji gazowej</i> 		450,00
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>przeгляд sprzętu gaśniczego</i> 		700,00
	3. Zakup usług pozostałych	<u>38.346,00</u>	<u>38.345,10</u>
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>koszty i prowizje bankowe</i> 		1.184,25

	<ul style="list-style-type: none"> • <i>usługi telekomunikacyjne – telefon stacjonarny + Internet – opłaty abonamentowe</i> 	1.906,95	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>monitoring systemu alarmowego i patrole grupy interwencyjnej</i> 	3.394,80	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>koszty i usługi pocztowe, usługi kurierskie</i> 	741,99	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>odprowadzanie ścieków</i> 	52,12	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>wykonywanie zadań wynikających z pełnienia obowiązków służby BHP</i> 	1.476,00	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>pełnienie obowiązków Inspektora Ochrony Danych Osobowych</i> 	2.400,00	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>wykonywanie usług w zakresie kontroli zarządczej</i> 	2.400,00	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>adaptacja zabytkowej willei Sejmik</i> 	9.987,81	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>pozostałe usługi – wykonanie magnesów i inne usługi</i> 	2.725,00	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>wypożyczenie wystaw</i> 	3.000,00	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>usługa transportowa</i> 	2.780,00	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>opłaty abonamentowe</i> 	196,08	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>usługi kserograficzne</i> 	770,50	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>świadczenia związane z przepisami BHP – badania lekarskie</i> 	290,00	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>usługi drukarskie</i> 	5.039,60	
	w tym zakup z dotacji celowej od Powiatu Kolskiego	4.000,00	4.000,00
5.	PODATKI I OPŁATY	2.565,00	2.565,00
	1. Podatek od nieruchomości	2.565,00	2.565,00
6.	POZOSTAŁE KOSZTY RODZAJOWE	8.205,00	8.203,87
	1. Różne opłaty i składki	2.871,00	2.871,00
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>koszt ubezpieczenia mienia na podstawie polis ubezpieczeniowych</i> 	2.871,00	
	2. Podróże służbowe krajowe	1.171,00	1.170,05
	3. Nagrody dla uczestników konkursów	425,00	424,90
	4. Pozostałe koszty rodzajowe, wyżej niesklasyfikowane	3.738,00	3.737,92
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>koszty związane z różnymi okolicznościami – wiazanki</i> 	1.089,64	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>koszt związany z uroczystościami</i> 	115,49	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>najem dystrybutora wody + opłata postojowa</i> 	348,72	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>dystrybutor – wymiana butli z wodą</i> 	1.143,90	
	<ul style="list-style-type: none"> • <i>pozostałe koszty: bilety wstępu, działalność edukacyjna, usługa</i> 	1.040,17	
	RAZEM KOSZTY:	371.699,00	368.694,01

Koło, 8 marca 2024 r.

**Dyrektor Muzeum Technik Ceramicznych w Kole
Tomasz Nuszkiewicz**